

niejszych zbrodni i okrucieństw, to przyczyny szukać należy jedynie w uczuciach zemsty ze strony niemieckiej. Niemcy darować nie mogą i nigdy z pewnością nie darują ludowi górnośląskiemu, że zdobył się on na odwagę wystąpienia w obronie swej wolności, że dąży wszystkimi siłami do wyzwolenia się z pod „dobroczyńnych“ wpływów panowania niemieckiego, że propaguje zawzięcie ideę złączenia się z wolną i niepodległą Polską.

Zaś naród, który podobnie niegodnymi środkami walczy przeciw ludowi, którego jedyną winą jest, iż kocha swój język i ideały polskie i siłą rzeczy ciąży ku swej właściwej Ojczyźnie — Polsce, nie może nigdy stanąć na właściwej wyżynie kultury.

Długoletnia wojna nie nauczyła Niemców niczego; podjęte przez wielkich ludzi hasła samookreślenia się ludów i narodów nie znalazły widocznie w Niemczech najmniejszego oddźwięku. Naród niemiecki spoczywa jeszcze dotąd w głębokim śnie przestarzałych poglądów i w marzeniach o podboju świata. Czyż kiedykolwiek się obudzi? Niewiadomo. L. Ł.

Przegląd polityczny.

Polska.

Delegaci Polski przy Lidze Narodów.

Warszawa. (E. E.) Stanowisko drugiego polskiego delegata przy Lidze Narodów obejmuje dyr. departamentu w Ministerstwie Spr. Zagr. p. Kazimierz Olszowski.

Liga Narodów tworzy międzynarodowe biuro higieny i powołuje w tym celu specjalny komitet międzynarodowy. Do komitetu tego na wniosek delegata francuskiego Hanoteaux uchwalono powołać kierownika Ministerstwa Zdrowia dr. Chodźkę.

Udział Polski w konferencji emigracyjnej.

Warszawa. (E. E.) Dnia 20 bm. rozpoczną się w Rzymie obrady międzypaństw. konferencji, zwołanej przez rząd włoski. W konferencji biorą udział państwa, zainteresowane w problemie emigracyjnym. Polskę reprezentować będą pp. Gawroński, naczelnik wydziału administracyjnego państwowego urzędu emigracyjnego, Miszke, konsul polski w Trieście i Mikulski, radca poselstwa w Rzymie.

W sprawie ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Warszawa. E. E. »Monitor Polski« ogłasza dymisję Ministra b. dz. pr. p. Kucharskiego wraz z powierzeniem mu kierownictwa tego Ministerstwa.

Wiceminister Leon Janta-Pończyński podał się do dymisji, która też została przyjęta.

Z dobrze poinformowanych kół politycznych dochodzą nas wieści, że ministrem b. dzielnicy pruskiej w miejsce p. Kucharskiego ma zostać p. Wacław Dytkiewicz, starosta powiatu tczewskiego. P. W. Dytkiewicz jest z wykształcenia prawnikiem; przez lat 20 pracował w sądownictwie w Westfalii w mieście Bochum i zaznaczył się w swej dotychczasowej pracy jako nadzwyczaj zdolny administrator. Z przekonania politycznych p. Dytkiewicz jest bezpartyjnym, o przekonaniach szczerze demokratycznych.

Porozumienie polsko-czeskie.

Warszawa. (PAT.) Przybywa tu czesko-słowacki minister handlu p. Hotovec, celem rozpoczęcia wstępnych kroków porozumiewawczych w sprawie ewentualnego zawarcia umowy handlowej. Przyjazd ministra Hotoveca pozbawiony jest cech politycznych. Razem z ministrem Hotovecem przybywa do Warszawy polski konsul w Pradze p. Dunajowski.

Ratyfikacja układu polsko-rumuńskiego.

Warszawa. (PAT.) Min. Spr. Zagr. komunikuje: Król Ferdynand ratyfikował traktat przymierza polsko-rumuńskiego.

Górny Śląsk.

Pogłoski o nowym powstaniu.

Paryż. Z powotu noty francuskiej do Anglii w sprawie G. Śląska kilka dzienników paryskich oświadcza, że wysłanie posiłków na G. Śląsk byłoby skuteczniejszym środkiem, niż ponowna groźba marszu do zagłębia Ruhry. »Petit Parisien« sądzi, że francuskie dywizje, wysłane na G. Śląsk, służyłyby polskim organizacjom wojskowym jako oparcie do trzymania w szachu niemieckich wojsk. »Information« zapewnia, że jakkolwiek Polska nie zamierza popierać nowego powstania g-śląskiego, to jednak nie można przewidzieć, czy podniecona opinia publiczna nie zmusi rządu polskiego do obsadzenia obszarów przemysłowych, których ludność oświadczyła się przy plebiscycie za Polską.

Bytom, (E. E.) — Niemcy rozszerzają tendencyjne wieści o rzekomem powstaniu polskim, które ma wybuchnąć w tych dniach. Na dowód tego przyta-

czają, że Polacy tworzą nowe organizacje wojskowe i że wszędzie pojawiają się na Górnym Śląsku chorągwie polskie. Cel tych wiadomości, które są wirtutem kłamstwem, jest jasny. Niemcy dążą do wywołania niepokoju na Górnym Śląsku, co powoduje, iż wiele rodzin niemieckich wyjeżdża z Górnego Śląska do Rzeszy.

Korfanty o sprawie górnośląskiej.

London. (PAT.) W rozmowie z dziennikarzami podkreślił pos. Korfanty z naciskiem konieczność jak najszybszego rozwiązania problemu górnośląskiego, wobec tego że na terenie tym panują niepokój i zamieszki, a życie ekonomiczne cierpi wskutek niepewnej sytuacji.

Jeżeli Rada Najwyższa weźmie pod uwagę przy rozstrzygnięciu wynik plebiscytu, Niemcy zachowają się spokojnie i nie będą mogły się sprzeciwić. Ociążanie się z rozwiązaniem tej sprawy byłoby bardzo niebezpiecznym, gdyż Górny Śląsk stałby się wskutek tego środowiskiem niepokoju i zaburzeń, któreby mogły doprowadzić do europejskich komplikacji.

Znowu idea niepodległości Górnego Śląska.

Bytom, (E. E.) — W związku ze zbliżającym się rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej Niemcy zaczynają na nowo szerzyć propagandę o t. zw. niepodległości i niepodzielności G. Śląska. Wiadomości te rozpowszechniają te same pisma co i w marcu i kwietniu. »Volksstimme« znów wysuwa koncepcję t. zw. Bundesstaatu. Toż samo czyni i »Oberschlesischer Kurjer«. Rozsiewane są też informacje, jakoby idea neutralnego i niepodległego G. Śląska ogarnąć miała szerokie masy i jakoby wielka liczba związków miała się oświadczyć za tą koncepcją. W rzeczywistości nic podobnego do tej pory nie nastąpiło.

Niemcy.

Odpowiedź niemiecka.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Rosen, zwrócił uwagę posła francuskiego na to, że od szeregu tygodni podobne i jeszcze cięższe oskarżenia, co dnia i co godzina podnoszą Niemcy na G. Śląsku. Dr. Rosen podkreślił, że powstańcy polscy są wprawdzie zewnętrznie rozbrojeni, ale pozostają na G. Śląsku i tam uprawiają nadal swoją terrorystyczną propagandę. Dalej podkreśla niemiecki minister spraw zagranicznych, że tylko regularne wojska polskie i część żołnierzy hallerowskich zostało przetransportowane przez granicę, aby po drugiej stronie dalej się ćwiczyć i przygotowywać do stworzenia formacji 4-go powstania polskiego, że broń nie została wydana, tylko schowana i że organizacja powstańców pozostała nienaruszoną.

Po udzieleniu tej odpowiedzi zastrzegł sobie niemiecki minister spraw zagranicznych zajęcie ostatecznego stanowiska przez Rząd Niemiecki po dokładnym zbadaniu wszystkich w oświadczeniu Rządu Francuskiego zawartych punktów.

Rokowania niemiecko-amerykańskie.

»Chicago Tribuna« donosi z Nowego Jorku, że według wiadomości z kół politycznych, Niemcy prowadzą rokowania ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie kredytu od 75 — 100 milionów dolarów. Kredyt ten ma być użyty na zapłacenie odszkodowań, na zakup bawełny zboża i miedzi.

Szkolnictwo na Mazurach „strajki“ itp.

Piszą nam: Jak może jeszcze wiadomo, nie chcą rodzice w Baranowie dzieci do szkoły posłać i to dla tego, że tamtejszy nauczyciel p. Olschewski jest rzekomo niedowiarkiem. Gdy stary nauczyciel emer. w Gody w Baranowie jutrznią po polsku odprawił, karał p. Olschewski w surowy sposób dzieci za udział w tej jutrzni. Nauczyciel ten przedtem był w Lesinach i nie dozwolił, ażeby w szkolny dzwon codziennie dzwoniono. Zato został do Baranowa przesadzony.

Przed niedawnym czasem zaczął się »Schulstreik« w Szymankach (Kl. Schiemanen) i w Gawrzjalkach. W pierwszy wiosce nie chcą mieszkańcy drugiego nauczyciela, który się z Pomorskiego z Biskupca zjawił, przyjąć i to dla tego, że podług ich zdania dla 70 dzieci jeden nauczyciel wystarczy. Rodzice dzieci do szkoły nie posyłają, szkołę zamknęli i drugiego nauczyciela wypędzili. Teraz odział zielonych (Sipo) strzeże szkoły i nauczycieli.

Podobnie dzieje się w Gawrzjalkach (Gawrzjalken). I tam ludzie nie chcą drugiego nauczyciela.

W Lipowcu (Lipowitz) się rozpoczęła »Schulstreik« z powodu czwartego nauczyciela.

W Zielonym Gruncie (Zielonygrund) jest 27 katolickich dzieci; lecz rejencja chce trzeciego ewangelickiego nauczyciela tamdotąd posłać.

W Księżymłasku (Fürstenwalde) jest 42 dzieci katolickich, lecz obaj nauczyciele są ewangelikami.

Trzeci nauczyciel p. Bombliss w Olszynach (Olschienen) z ludźmi rzekomo żyje w niezgodzie, a wstąpiwszy do szkoły, kładzie rewolwer na stół i dzieci potem uczy.

List z Rzymu.

Od kilku miesięcy niema gazety włoskiej, gdzie by nie pisano codziennie o barbarzyńskich napadach faszystów na swych przeciwników politycznych i prywatnych. Faszyci, związek założony przez byłego skrajnego socjalistę Mussolini'ego a utrzymywany przez paskarzy (po włosku pesykani), robili z początku wrażenie patryotów. W krótkim atoli czasie wyszło sztych z worka, pokazało się, że faszyci, to bandy rozbijaczy, rabusiów i barbarzyńców. Są to przeważnie młodzi ludzie, przyzwyczajeni do zabójstwa w rewolwery i kije. Te ostatnie mają u rękoności pętelki, wydocznie na to, by owinąwszy nią rękę, mieć pewność, że w bóje kij nie wypadnie tak łatwo z ręki. Wyprawy karne faszystów są przystawione. A jak karzą swych przeciwników niech służy na dowód jedna z ostatnich wypraw.

W Treviso, w prowincji Weneckiej, dwie gazety, katolicka »Piave« i republikańska »Riscossa (Odsiecz)« potępiły barbarzyńskie, iście bolszewickie postępowanie faszystów. Takie odważne wypowiedzenie prawdy raziło faszystów. To też od dłuższego czasu groziły redakcyom tych gazet »wyprawą karną«. I istotnie przed paru dniami w nocy skoncentrowano się w Treviso około 1500 faszystów, w pełnym uzbrojeniu wojennym, nawet w karabiny maszynowe, w celu »odwetu« za śmiałe piętnowanie ich nieludzkich barbarzyńskich zbrodni. Koło północy zawiadomiono władzę miejską, że w hotelu pod »Złotą Gwiazdą« znajduje się ze trzydziestu uzbrojonych faszystów, w podejrzanej postawie. Natychmiast wysłano tam żandarmerię. Komendant starał się nakłonić faszystów do odejścia. Wtem, niespodzianie przybyła automobylami wielka ich liczba, zaopatrzona w rewolwery, bomby ręczne i karabiny maszynowe. Wywiązała się krwawa walka między żandarmerią a faszystami, w której, po stracie kilku, żandarmeria się poddać musiała. Zostawczy zwycięzcy, faszyci rzucili się teraz na ludowców (katolików) i republikańców. Po kilku godzinach zaciętej walki faszyci zdobyli gmach, w którym się znajdowała organizacja katolików i ich organ »Piave«. Zniszczyli wszystko doszczętnie, lamiać maszyny i biurka, rozrzucając materiał. Szkody wynoszą na półmilionu lir. Zaraz po tem faszyci rzucili się na dziennik republikański. Nowa wywiązała się walka, zaciętsza od poprzedniej, bo republikańcy, zamknawszy się w gmachu strzelali z okien i dachu na faszystów z karabinów i rzucali bomby ręczne i kamienie. Po kilku godzinach walki liczebna przewaga faszystów i tu zwyciężyła. Rozwydrzeni, zniszczyli całe urządzenie, wdarli się nawet do mieszkań ludzi prywatnych, nie mających nic wspólnego z redakcją dziennika, gdzie również wszystko zniszczyli, albo przywłaszczyli sobie. To wszystko trwało całą noc.

ciągłe napady faszystów trzymały mieszkań w niepewności i trwodze przez wiele godzin dnia następnego. Nieustannie przeszukiwania, groźby i bicie powtarzały się w całym mieście, z którego wszystko uciekało, gdzie mogło. Sklepy pozostały zamknięte, wszelka praca zawieszona. Koło południa oddziały rozpasanych faszystów wdzierały się do kawiarni, zjadają się i zapijały a resztę albo zabierały ze sobą albo niszczyły jak maszyny, naczynia i t. p. Dopiero wieczorem część faszystów opuściła miasto.

Stwierdzono, że o projektowanym napadzie faszystów władze były dobrze poinformowane. To też ogólne jest oburzenie na władze miarodajne, że pozwalają faszystom na takie nieludzkie wybrki, wskutek których współobywatele tracą często miennie i życie. Dość głośno się mówi, że faszycizm jest początkiem bolszewizmu, pod inną prawdziwie formą niż w Rosji, ale nie mniej szkodliwą. Zdaje się, że rząd jest już bezsilny wobec faszystów, których z początku popierał. Może nowy rząd, oparty o najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną partję katolickich ludowców (popolari) zapobiegnie szerzącemu się złemu. Dał Boże!

Równocześnie z zajęciami w Treviso podobne zajęcia miały miejsce w Viterbo, Padwie, Turynie, Florency, Incoli, Pavia, Orte i Gattolengo. Co najgorsza, że do tych bojówek wciąga się młodzież ze sfer inteligentnych. We wszystkich dziennikach jest osobna rubryka, omawiająca krwawe starcia faszystów z innymi partjami w różnych miastach.

Zapytania niemieckie.

Odbieramy następujące niemieckie pismo:

Der »Allensteiner Zeitung« und anderen Blättern gleichen Kalibers.

Wo ist die fragliche Amerikanerin, die Enthüllerin der politischen Mordaten in Schliesien, geboren worden? Stand ihrer Wiege etwa in Köpenick oder Dalldorf? War sie überhaupt in Amerika?

Wie lange? Wieviel erhielt sie für den ganzen Rummel?

Eigentümliche Zustände!

Die preussischen Lazarettverwaltungen, die gesamten amtlichen Behörden wissen nicht welche unglücklichen Opfer der »polnischen Bestialität« ihre Lazarette beherbergen. Eine »Amerikanerin« muss ihnen erst die Augen öffnen.

! Zum Schlusse noch zwei Fragen:

Hätte ein Marktweib von der Fischbrücke es nicht vielleicht billiger und noch besser gemacht?

Schätzen denn derartige Blätter ihre Leser auf vollständige Gedankenträgheit ein?

Osiedliłem się w Gietrzwałdzie
jako

LEKARZ.

Dr. RIKOWSKI
lekarz praktyczny i akuszer.

Godziny przyjęć
w dni powszednie od 9—1/211 przed poł.
i od 3—4-tej po poł.
W niedzielę od 8—10 przed poł.

Dopuszczony do kas chorych.



OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się naj-
taniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik
OLSZTYN

ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

Budynek

o 4 izbach z sadkiem i szopą mam na sprzedanie.
Dulischewski w Butrynach.

Pasterza

z własnymi pomocnikami do ca. 100 krów od 1-go
października b. r.

Stelmacha

ze szarwarkiem od 11-go listopada b. r. poszukuje
Dom. Buchwałd p. Troop, pow. sztumski.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i gustownie



Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 3, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIE- SLNIKOW POLSKICH!

TANIE KSIĄŻKI !!

| | |
|---|---------|
| W obronie matki ziemi | 3'50 |
| Żywcem zamurowana | 3'— |
| Władysław Herman (pow. hist.) | 4'— |
| Pan Twardowski | 2'50 |
| Wierna Róża | 4'— |
| Przygody Janka | 2'— |
| Zmazana wina | —'60 |
| Pani majstrowa | —'75 |
| Bajki ludowe | 2'— |
| Genowefa | 1'75 |
| Na tropie zbrodniarzy | 1'50 |
| Opowieść o św. Elżbiecie | 1'50 |
| Orlenko (powieść kozacka) | 1'50 |
| Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy | 12'— |
| Biały dowódzca Indjan | 1'— |
| Ks. L. Goffinego | |
| (Wykład ewangelji i lekcji) | 20'— |
| Nabożeństwo do Najśw. S. J. | 1'50 |
| Nowenna do św. Antoniego | —'40 |
| 5 Nowenn do N. M. P. | —'40 |
| Kubek wody | |
| Odpuść nam | |
| Ostatni wiatyk | szafka |
| Pan Bóg swoich nie opuszcza | 15 fen. |
| Przekłństwo | |
| Wyleczenie mędrka | |
| Listownik | 5 mk. |

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

CZYTELNICY

którzy zapomnieli zamówić „Gazetę“ na III. kwartał,
mogą teraz złe naprawić i zapisać takową na miesiące

sierpień i wrzesień

na wszystkich pocztach za tylko 6 mk.

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi
oddać na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate August und
September die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
3. dla 1 dziewczyny.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelca) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.

T. Odrowski, Patron

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Księżom Proboszczom

polecamy

**Obrazki pamiątkowe
pierwszej Komunii św.**

polskie i niemieckie,

również Książeczki do nabożeństwa
i różańce.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od 2 do 75 mk.
polskie i niemieckie

różańce 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unferkirchenstr.) 12